



Sygn. akt II CSK 449/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa A. J. K.
przeciwko Towarzystwu Społecznemu „S.(...)” Stowarzyszeniu w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2008 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 31 stycznia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego

Uzasadnienie

Powód A. J. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „U.(...)” Zakład Usług (...) domagał się orzeczenia nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwane Towarzystwo Społeczne „S.(...)” Stowarzyszenie w S. ma zapłacić na jego rzecz 180 152,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 155 000 zł od dnia 31 października 1999 r. i od kwoty 25 152,20 zł od dnia wniesienia pozwu oraz koszty

postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona kwota stanowi nie uregulowaną, uznaną przez pozwanego, należność za wykonane roboty budowlano-instalacyjne.

Sąd Okręgowy w S. nakazem zapłaty wydanym w dniu 12 maja 2003 r. w postępowaniu nakazowym uwzględnił żądanie pozwu, a po rozpoznaniu zarzutów pozwanego wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2006 r. uchylił to orzeczenie, oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Za podstawę tego rozstrzygnięcia przyjął następujące ustalenia i wnioski.

W 1997 r. pozwane Stowarzyszenie przystąpiło do rozbudowy prowadzonej przez siebie szkoły przy ulicy Ś. w S. Pismem z dnia 10 marca 1998 r. podpisanym przez prezesa zarządu Stowarzyszenia zlecono powodowi wykonanie robót budowlano-montażowych na rozbudowywanym obiekcie. Wobec braku środków na kontynuowanie tego przedsięwzięcia pozwane Towarzystwo zwróciło się do powoda z prośbą o sfinansowanie dalszych prac, na co ten wyraził zgodę. Strony zakładały, że dotacja celowa od Miasta S. pozwoli pozwanemu zwrócić powodowi wyłożone przez niego pieniądze. W nawiązaniu do powyższych uzgodnień powód przedstawił pozwanemu tekst umowy nr (...)/98 opatrzonej datą 7 maja 1998 r. Przewidziano w niej, że powód wykona roboty budowlano-instalacyjne w obiekcie szkolnym przy ulicy Ś. w S. zgodnie ze zleceniem z dnia 10 marca 1998 r. w okresie od 15 maja 1998 r. do 30 września 1999 r. za wynagrodzeniem w około 200 000 zł netto. W imieniu pozwanego umowę podpisali J. M. jako członek zarządu i T. M. jako prezes zarządu. W dniu 7 maja 1998 r. osoby te nie pełniły jednak wymienionych funkcji.

Zgodnie z właściwym porozumieniem stron, powód nie miał wykonywać na rzecz pozwanego żadnych prac remontowo-instalacyjnych, a jedynie finansować roboty bezpośrednio zlecane wykonawcom przez pozwanego. W okresie od 4 maja 1998 r. do 18 grudnia 1998 r. wykonawcy robót na polecenie pozwanego wystawiali faktury na prowadzoną przez powoda firmę „U.(...)”. Faktury te były weryfikowane i akceptowane przez pozwanego, a następnie opłacane przez powoda. W ten sposób powód zapłacił wykonawcom na podstawie 22 faktur łącznie kwotę 214 439,51 zł. Rozbudowa budynku szkolnego zakończona została przed 1 września 1998 r. W dniu 29 września 1999 r. sporządzony został protokół odbioru robót, w którym jako ich wykonawca wskazany został powód. Wartość wykonanych prac określona została na kwotę 200 650,74 zł. Powód 30 września 1999 r. wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...)/99 na sumę 214 696,29 zł brutto. Pozwane Stowarzyszenie ostatecznie nie otrzymało oczekiwanej

dotacji z budżetu Miasta S. i uiściło na rzecz powoda na poczet należności objętej wymienioną fakturą w ratach: w okresie od 16 listopada 2000 r. do 30 października 2001 r. łącznie kwotę 44 296,29 zł oraz w dniach 2 października 2002 r. i 7 stycznia 2003 r. łącznie kwotę 10 000 zł.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał przy tym, że umowa nr (...)/98 opatrzona datą 7 maja 1998 r. nie została ważnie zawarta. W dniu tym J. M. nie był członkiem zarządu pozwanego Stowarzyszenia, ani nie miał pełnomocnictwa do działania w jego imieniu. Powód nie wykazał, aby umowa podpisana została – zgodnie z § 31 statutu Towarzystwa Społecznego „S.(...)” - przez dwóch członków zarządu tego Stowarzyszenia w innej dacie. Wolą stron nie było powierzenie powodowi wykonania jakichkolwiek prac budowlanych, lecz jedynie ich finansowania. Gdyby zatem przyjąć, że przedmiotowa umowa została ważnie zawarta, powód mógłby domagać się na jej podstawie świadczenia podobnego do zwrotu pożyczki, pomniejszonego o otrzymane już od pozwanego wpłaty. Żądanie takie nie mogłoby być jednak uwzględnione z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia i bezzasadność twierdzenia powoda, iż bieg terminu przedawnienia został przerwany wskutek uznania roszczenia. Powód domagał się konsekwentnie zapłaty wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy o roboty budowlane, zakreślając w ten sposób podstawę faktyczną powództwa.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 31 stycznia 2007 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, dzieląc zasadniczo przyjęte za podstawę tego orzeczenia ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. Sąd Apelacyjny, odwołując się do dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c. podkreślił, że przepis ten zakazuje wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu. Prawidłowa wykładnia tego przepisu wymaga uwzględnienia nie tylko treści art. 187 k.p.c., nakazującego powodowi dokładne sprecyzowanie żądania i wskazania uzasadniających je okoliczności faktycznych w pozwie, ale również – co w rozpoznawanej sprawie ma istotne znaczenie – unormowania przewidzianego w art. 495 § 3 k.p.c., określającego rygor utraty prawa ich późniejszego powoływania. Powód domagał się wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Stanowisko to prezentował konsekwentnie wycofując się przy tym z twierdzenia, iż jego roszczenie znajduje usprawiedliwienie ewentualnie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Tymczasem z prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż nie powód nie wykonywał żadnych robót budowlanych, ani faktyczni

wykonawcy tych robót nie byli podwykonawcami powoda. Co więcej, umowa z której wywiedzione zostało dochodzone roszczenia nie może być uznana za ważną.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sadowi do ponownego rozpoznania.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej podniósł zarzut naruszenia art. 720 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Drugą podstawę wypełnił zarzutami obrazu art. 321 w związku z art. 187 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że wskazanie przez powoda w pozwie i późniejszym toku postępowania podstawy prawnej powództwa ograniczało okoliczności faktyczne określające żądanie pozwu, a konsekwencji, iż rozstrzygnięcie sporu na podstawie łączącej strony umowy, zakwalifikowanej jako umowa pożyczki, stanowiłoby orzekanie ponad żądanie pozwu w rozumieniu wymienionych przepisów, a także art. 328 § 2 k.p.c. przez brak jednoznacznego wskazania przez Sąd drugiej instancji faktów, które uznał za udowodnione i dowodów na których się oparł oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena zasadności przytoczonych podstaw kasacyjnych wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Uchybienie tym przepisom doprowadziło bowiem – według skarżącego – do wydania rozstrzygnięcia z obrazą prawa materialnego, tj. art. 720 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w kwestii dopuszczalności skutecznego powołania się w skardze kasacyjnej na zarzut wadliwego uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji. W orzecznictwie dotyczącym tego zagadnienia utrwalił się pogląd, zgodnie z którym sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji wyjątkowo jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Tylko bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, nie publ.; wyroki SN: z dnia 20 lutego 2003 r. I CKN 65/01, nie publ.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, nie publ.; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, nie publ.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ.).

Sposób sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i przytoczona na jego poparcie argumentacja nie pozwalają uznać, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku dotknięte było wskazanymi wyżej wadami. Skarżący z powołaniem się na wymieniony przepis w istocie podjął próbę podważenia dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych dotyczących treści łączącej strony umowy oraz jej kwalifikacji prawnej. W związku z tak postawionym zarzutem trzeba zauważyć, że art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on więc właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej. Kwestionowanie zaskarżonego rozstrzygnięcia przez pryzmat naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może zatem wyrzucić zamierzonego skutku.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. W ocenie skarżącego, skoro Sąd drugiej instancji przyjął, że umowa (...)/98 zawarta przez strony w dniu 7 maja 1998 r. była w istocie nie umową o roboty budowlane, a umową zbliżoną do umowy pożyczki, to zgłoszone w pozwie roszczenie winno zostać ocenione przez pryzmat art. 720 k.c. i na podstawie tego przepisu uwzględnione w całości. Z zapatrywaniem tym nie można jednak się zgodzić.

W judykaturze, na tle wykładni art. 321 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c., istotnie – jak trafnie zauważył skarżący – ugruntował się pogląd, że powód zgodnie z zasadą *iura novit curia* nie ma obowiązku przytoczenia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Jeżeli z powołanych przez niego okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy je w takim zakresie uwzględnić. Nie stoi temu na przeszkodzie fakt, że powód nie wskazał podstawy prawnej roszczenia albo że podstawa przez niego przytoczona okazała się niewłaściwa (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., OSNC 1957, nr 3, poz. 72, z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OCNC 1999, nr 9, poz. 152, z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, nie publ.). Można byłoby zatem przyjąć, że w sytuacji, gdy roszczenie powoda okazało się usprawiedliwione na gruncie przepisów regulujących umowę pożyczki, a nie umowę o roboty budowlane, to uwzględnienie tego roszczenia nie stanowiłoby naruszenia zakazu orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie zaaprobowanie takiego wniosku nie jest jednak możliwe. Z dokonanych przez Sady obu instancji ustaleń faktycznych jednoznacznie bowiem wynika, że umowa z której powód wywodził żądanie zapłaty nie została ważnie zawarta z uwagi na wadliwą reprezentację strony pozwanej. Powództwo nie mogło zostać więc uwzględnione także w oparciu o przepisy określające

rzeczywisty charakter prawny tej umowy. Można byłoby oczywiście rozważać jego zasadność w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym (art. 410 w związku z art. 405 i nast. k.c.). W judykaturze prezentowany jest pogląd, że orzeczenie o obowiązku zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu umowy uznanej za nieważną nie stanowi naruszenia zakazu określonego w art. 321 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 829/00 nie publ. oraz z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, nie publ.). Skarżący nie przytoczył jednak zarzutów kwestionujących zasadność uchylenia się przez Sąd drugiej instancji od przeprowadzenia takiej oceny. Zgodnie zaś z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw a z urzędu – w granicach zaskarżenia – bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania.

W świetle powyższych rozważań za bezzasadny uznany być musi zarzut podniesiony w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Oczywistym jest bowiem, że skoro umowa, na podstawie której powód dochodził swoich roszczeń była nieważna, to dokonanie ich oceny przez pryzmat art. 720 k.c. nie mogło doprowadzić do uwzględnienia powództwa.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.